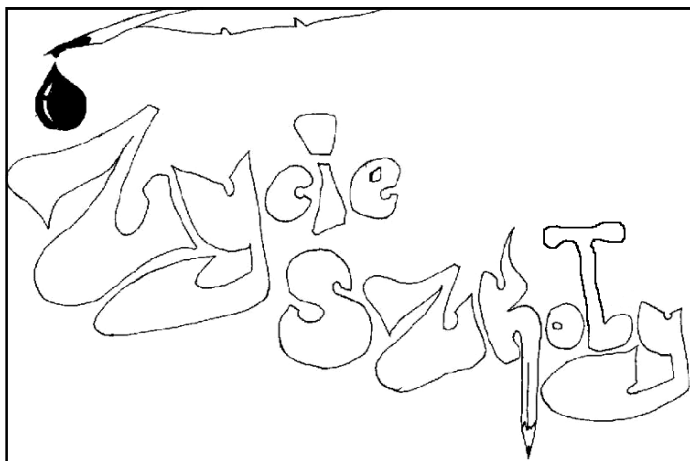




Cena 1,50zł

Numer 1
wrzesień 2012

Ślubuję, ślubuję, ślubuję!

Ostatni dzień września stał się w tradycji naszej szkoły Dniem Gimnazjalisty, w którym uczniowie klas pierwszych składają ślubowanie i zostają uroczystie przyjęci do grona uczniów gimnazjum. Tak było i w tym roku. 28 września odbyła się w szkole uroczystość ślubowania, w której udział wzięła cała społeczność na-



szego gimnazjum i zaproszeni goście: wójt gminy Krzysztof Nawrocki, przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Gawryś oraz sekretarz Bogdan Kubiszewski. Na uroczystość przybyli też: obecny proboszcz żarnowskiej parafii ks. Jan Dereń, były proboszcz ks. Jan Kruk, proboszcz Chelst i Zdyszewic ks. Sławomir Rak, dyrektor

madzonych powitała serdecznie dyrektor Barbara Kantor, która wraz z wójtem Krzysztofem Nawrockim oraz wychowawcami klas I: Ewą Spasińską, Elizą Nawrocką i Adamem Boćkiem wręczyła certyfikaty wszystkim pierwszoklasistom. Po życzeniach i ciepłych słowach skierowanych do młodzieży przez dyrektorkę gimnazjum oraz wójta, nastąpiło przekazanie przez władze gminy Dyplomu - podziękowania za aktywny wkład uczniów 25 pułku piechoty Armii Krajowej w tegoroczne obchody Dni

oraz Erwin Miśkiewicz. Obok żartobliwych wierszy i fraszek znalazły się poważne utwory klasyków: Wisławy Szymborskiej, Adama Asnyka i Adama Mickiewicza, które pięknie recytowały między innymi: Natalia Brzozowicz, Dominika Ciszek i Wiktoria Korecka z Ib oraz Ola Woźniak, Kasia Sieroń i Patrycja Twardowska z Ia. Równie pięknie zaśpiewały dla nas: Ja-



dzia Godziatkowska z Ia, wspomniane już Ola Woźniak i Kasia Sieroń oraz Weronika Palus także z Ia. Na zakończenie zebrani mogli wysłuchać motywu przewodniego z filmu „Żądło”, który w wersji instrumentalnej wspólnie wykonał duet: Wiktoria Korecka z Ib i Tomek Białecki z Ia. Dekorację sali specjalnie na tę uroczystość przygotowała nauczycielka plastyki Monika Bakalarz. Pierwszacom życzymy, aby słowa naszego wieszcza: „Młodości! Ty nad poziomą wylatuj.”- stały się dla nich mottem i wskazówką podczas nauki w gimnazjum...i nie tylko.

Eliza Nawrocka



szkoły podstawowej Barbara Kalinowska oraz jej wieloletni dyrektor Waldemar Pasula. Nie mogło w tym dniu zabraknąć rodziców uczniów klas I. Wszystkich zgro-

nowa. W dalszej części uczniowie klas pierwszych przystąpili do złożenia ślubowania na sztandar szkoły. Po części oficjalnej przyszedł czas na część artystyczną przygotowaną przez wychowawców klas Ia i Ib - Ewę Spasińską i Elizę Nawrocką, które wspierała polonistka Grażyna Doniec. Nasi najmłodsi po raz pierwszy mogli zaprezentować swe talenty recytatorskie oraz wokarno-muzyczne. Rolę konferansjerów doskonale pełnili: Wiktoria Korecka, Janek Piekutowski



THE BEST MOVIES EVER !



Witajcie! Postanowiliśmy przygotować dla Was listę 10 najlepszych filmów wszechczasów (według powszechnych opinii społeczeństwa) :D Mamy nadzieję , że zachęcimy Was do ich obejrzenia i zagłębienia się w niewątpliwą rozrywkę jaką daje nam sztuka filmowa...

Oto nasz ranking :

1. Skazani na Shawshank - Film nakręcony na podstawie książki mistrza horrorów Stephena Kinga. Andy Dufresne, dobrze zarabiający bankier z Nowej Anglii, zostaje oskarżony o podwójne zabójstwo - swojej żony i jej kochanka. Uparcie twierdzi, że jest niewinny, ale dzięki niezbitym dowodom zostaje skazany na podwójne dożywocie w więzieniu Shawshank. Shawshank rządzi hipokryta i fanatyk biblijny, naczelnik Norton a wraz z nim sadystyczni strażnicy. Film mimo tematyki męskiej wpada również w gusta kobiet, nam się podobał i trochę nas wzruszył (a oto niełatwo) ;)
2. Ojciec chrzestny.- Film oparty jest na słynnej powieści Mario Puzo, amerykańskiego pisarza pochodzenia włoskiego, która stała się światowym bestsellerem i przyniosła autorowi fortunę. Ukazuje on amerykańskie społeczeństwo lat 1945-1955 i więzy łączące mafię z różnymi środowiskami, od Waszyngtonu po Hollywood. Przedstawia dzieje rodziny Corleone, z jej Ojcem Chrzestnym, Vito Corleone na czele.
3. Nietykalni- Ta historia zdarzyła się naprawdę. Sparaliżowany na skutek wypadku milioner zatrudnia do pomocy i opieki młodego chłopaka z przedmieścia, który właśnie wyszedł z więzienia. Zderzenie dwóch skrajnie różnych światów daje początek szeregowi niewiarygodnych przygód i przyjaźni, która czyni ich... nietykalnymi. Wzruszający film na długie wieczory
4. Forrest Gump -romantyczna historia, w której Tom Hanks wcielił się w tytułową postać - nierozgarniętego młodego człowieka o wielkim sercu i zdolności do odnajdywania się w największych wydarzeniach w historii USA, począwszy od swego dzieciństwa w latach 50-tych. Po tym, jak staje się gwiazdą futbolu, odznaczonym bohaterem wojennym i odnoszącym sukcesy biznesmenem, główny bohater zyskuje status osobistości, lecz nigdy nie rezygnuje z poszukiwania tego, co dla niego najważniejsze - miłości
5. Zielona mila- Rok 1935. Paul Edgecombe jest jednym ze strażników bloku śmierci w więzieniu Cold Mountain. Do jego obowiązków należy odprowadzanie skazańców do celi śmierci długim korytarzem, wyłożonym zieloną wykładziną, zwaną "Zieloną milą". Pewnego dnia do więzienia przybywa olbrzymi czarnoskóry skazaniec, John Coffey. Ma oczekiwać na karę śmierci za zamordowanie dwóch białych dziewczynek. Jego wizyta na zawsze zmieni życie Paula i pozostałych pracowników więzienia.
6. Lot nad kukułczym gniazdem - Wprowadzając bohatera, skierowanego wprawdzie do zakładu psychiatrycznego, ale niewydającego się ani trochę szaleńcem, reżyser sugeruje jednocześnie pytanie o granice między normalnością a obłąkaniem. Widz z przerażeniem uświadamia sobie, jak są one kruche. Oto bowiem drobny złodziejzasek i awanturnik Randall Patrick McMurphy, skazany za liczne przestępstwa, w tym także gwałt, pragnąc uniknąć obozu pracy, symuluje obłąd. Zostaje wysłany na obserwację do szpitala psychiatrycznego, gdzie trafia na oddział kierowany przez siostrę Ratched
7. Pulp Fiction - Płatni mordercy, Jules i Vincent ,dostają zlecenie, by odzyskać z rąk przypadkowych rabusiów tajemniczą walizkę bossa mafii. Nie dość tego, Vincent dostaje kolejną robotę - na czas nieobecności gangstera w mieście, ma zaopiekować się jego poszukującą wrażeń żoną Mią Vincent i Jules niespodziewanie wpadają po uszy, gdy przypadkowo zabijają zakładnika. Film znany jest nam z memów internetowych <3
8. Milczenie owiec-Agentce FBI, Clarise Starling, zostaje powierzona sprawa "Buffalo Billa", seryjnego mordercy wyróżniającego się szczególnym okrucieństwem wobec swych ofiar, mianowicie odziera je ze skóry. Sprawę pomaga jej rozwikłać inny, niezwykle inteligentny i niebezpieczny morderca - Hannibal Lecter - pacjent więziennego centrum psychiatrycznego. Hannibal jest zauroczony Clarice, a w zamian za odkrywanie przez nią części swej przeszłości, kawałek po kawałku odkrywa jej tajemnicę morderstw.
9. Lista Schindlera - Oskar Schindler jest poważnym niemieckim przemysłowcem, który podczas II wojny światowej jest właścicielem dużej fabryki, w której w nieludzkich warunkach pracują Żydzi. Widząc cierpienie tych ludzi zaczyna ratować ich przed śmiercią w obozach koncentracyjnych. Film oparty jest na prawdziwej historii Oskara Schindlera, który podczas wojny ocalił przed śmiercią około 1100 ludzkich istnień.
10. Chłopcy z ferajny-Kilkunastoletni Henry, zafascynowany lokalną mafią i jej potęgą, dostaje się pod opiekę szanowanego w kręgach mafijnych gangstera Jimmy'ego Conwaya. Henry chce być taki jak Jimmy, pragnie mieć pieniądze, szacunek i przyjaciół. Do organizacji zostaje również przyjęty inny młody chłopak, Tommy DeVito. Obaj z łatwością uczą się nowych obowiązków i panujących w mafii reguł. Coraz bardziej też przyzwyczajają się do przemocy, okrucieństwa i ogromnych pieniędzy zdobywanych na drodze przestępstwa.

To by było na tyle , pozdrawiamy tych , którzy przeczytali to do końca i obejrzeni choć jeden z tych filmów ;>

Żyj bajkowo!



Dzień Postaci z Bajek wypada 5 września, jak i 5 listopada. Jest on tak wspaniały, że bez wahania można by go było obchodzić dwa razy w roku. W każdym z nas jest trochę dziecka i nie gra roli to, czy jesteśmy w czymś słabsi, czy lepsi. Bez względu na wiek bardzo często i z wielką chęcią wspominamy nasze lata dziecięce. W tym naszym małym świecie nie było wielkich problemów, a największą atrakcją były bajki. Zawsze z niecierpliwością czekałam na wieczorynkę, i gdy tylko usłyszałam bicie dzwonów kościelnych to prędko się spieszyłam żeby na nią zdążyć. Moją pierwszą, ulubioną dobranocką był "Reksio". Oczywiście z wiekiem zmieniały się moje upodobania. Były "Przygody Bolka i Lolka"; "Smerfy"; "Gumisie"; "Kaczor Donald"; mogłabym tak wymieniać do upadłego. Kiedy dni były smętne i deszczowe, bardzo chętnie sięgałam po bajki dla zabicia nudy. Moje czasy dzieciństwa pamiętają jeszcze bajki na kasetach, a najchętniej oglądałam "Królową Śnieżkę i siedmiu krasnoludków". Są jeszcze inne filmy animowane, do których bardzo często i chętnie wracam, mianowicie: "Zaczarowany ołówek"; "Kropelka"; "Kopciuszek"; i wiele, wiele innych, no ale niestety ich tytuły wyleciały mi już z głowy. Oprócz ulubionych bajek miałam też dużo lubianych postaci z nich. Wprost kochałam rysować Barbie, Kaczora Donalda, Myszkę Miki i jeszcze sporo innych. Jednak wciąż najchętniej wracam do Kopciuszka. Oglądałam i czytałam wiele jego wersji, ale najbardziej do gustu przypadła mi ta zrobiona przez Braci Grimm, których sobie bardzo cenię. W każdym ich bajkach, które ja pamiętam, wygrywało oczywiście dobro; królowała miłość, wzajemny szacunek, miła atmosfera; przystojny król zawsze żenił się z jakąś przepiękną księżniczką, którą sam uratował. W każdym ich bajkach układ był praktycznie taki sam, ale nie można powiedzieć, że były one monotonne. Bez względu na wszystko uwielbiałam je! Każdy ma przecież jakieś swoje ulubione. A jeśli nie przeczytałeś lub nie oglądałeś żadnej z nich, to uwierz mi, że miałeś bezfantazyjne dzieciństwo. Bo bajki dają nam siłę i wyobraźnię, która nas wzbija, daje nadzieję i dzięki nim potrafimy wierzyć w cuda i rzeczy niemożliwe...

Dominika Ciszek

Marzenia się spełniaaaaaaaają.... :)

"Dzień Marzyciela" 8 września:

Dzień Marzyciela obchodzony jest w tym roku już po raz 6 i jest świętem wszystkich, którzy mają marzenia. Ten dzień jest dla tych, którzy dzięki swojej wytrwałości zrealizowali lub realizują swoje marzenia i tych którzy chętnie pomagają w ich spełnianiu;) Jest to święto wszystkich ludzi, którzy mają marzenie i niespełnione życzenia.

Marzenia to nasz obrany cel, który staramy się wypełnić, dojść do niego jak najszybciej mimo przeciwności losu. Każdy z nas marzy głęboko w duchu o czymś wyjątkowym i jeżeli mocno w to uwierzymy i będziemy za wszelką cenę do tego dążyć, będziemy je mieć na wyciągnięcie ręki.

"Marzenia są po to by je spełniać, a nie po to by je chować głęboko do szuflady"

Dzięki za pomoc dziewczyny:)

"Wszystkim marzycielom w dniu tym specyficznym życzę jak najmniej potknąć o Ziemię, kiedy głowy w chmurach";))))

Julita:)





Lustereczko powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy w świecie?

9 września jest uznany za **Międzynarodowy Dzień Urody**. Drogie dziewczyny! W tym wyjątkowym dniu zróbmy coś tylko dla siebie - oto kilka pomysłów!

Dziś często zastanawiamy się dlaczego nie jesteśmy chudsze, grubsze, wyższe, niższe, czemu nie mamy dłuższych nóg, ale warto chyba odpowiedzieć sobie na pytanie: czy w ogóle istnieje uniwersalny wyznacznik piękna? Z pewnością w każdym stuleciu ulegał on zmianie. Każda z nas ma w sobie osobliwy rodzaj piękna. Nie wolno nam o tym zapominać! Poczucie estetyki kształtowane jest rzeczą jasną poprzez czasy, w których przyszło nam żyć oraz przez panującą w naszym środowisku kulturę. Ale to, co podoba się jednej osobie - drugiej nie będzie odpowiadało wcale. Najważniejsze, by nie zapominać o swojej kobiecości, a w pogoni za idealną sylwetką, świetlistą cerą i ogólnie nazwanym pięknem - przede wszystkim pamiętać o

pewności siebie, poczuciu humoru i wewnętrznym cieple, które przyciągają każdego.

Jednak każda z nas lubi o sobie dbać - i o tym też nie należy zapominać. Cóż bowiem może być równie przyjemnego dla kobiety jak zrobienie czegoś tylko dla siebie raz na jakiś czas. W tym wyjątkowym dniu - znajdzie chwilę, by przystanąć i po prostu to zrobić.

1) Przygotuj sobie relaksującą kąpiel Dzięki temu odprężymy się, zrelaksujemy i zapomnimy o swoich problemach.
2) Zakupy!

Zakupy są dla kobiet sposobem regulowania emocji i lekarstwem na stres. Jest to udowodnione naukowo. Wybierzmy się więc do sklepu i kupmy coś dla siebie. Jeśli nie macie akurat funduszy - doradzam zakup kolczyków. Są niedrogo, mimo to taki drobiazg również cieszy!

3) Fryzjer

Dla dziewczyn nowa fryzura to nie tylko rama dla obrazu jakim jest twarz. Włosy są wizytówką kobiety. I dobrze o tym wiemy. Kiedy chcemy odmienić coś w naszym życiu zaczynamy właśnie od tego: cięcie, albo chociażby zmiana fryzury. I od razu czujemy się inaczej.

4) Wybierzmy się na masaż

Ma on nie tylko zbawienne skutki dla naszego organizmu. Działa. Ale przede wszystkim - uspokaja nasze zmysły, relaksuje. Raz na jakiś czas ze względów zdrowotnych i nie tylko warto sobie zafundować tą przyjemność!

Oto moja rada:

Spełniajcie swoje marzenia, a wieczorem patrząc w lustro - powiedzcie sobie - jestem piękna! I powtarzajcie to każdego innego dnia. Warto w to wierzyć!

Iza Zięba

Masz problem, napisz — my na swój sposób Ci pomożemy:)

Co w sercu to i na języku...

Pytanie 1.

<pytanie anonimowe>

"Mam chłopaka w szkole, ale nie chcemy się ujawniać, on w szkole mnie zlewa, co mam zrobić?"

Odpowiedź :

A spotykacie się po szkole? Szkoła nie jest miejscem spotkań i flirtowania, najlepszym wyjściem jest spotykać się po szkole, a podczas zajęć darować sobie. Jeśli widujecie się tylko w szkole to zaproponuj mu, że jesteście parą i chcesz żeby okazywał choć trochę uczucia . Oczywiście bez przesady. Jeżeli Cię kocha, nie powinno mu to sprawić żadnej trudności :* Szkolni uczniowscy psycholodzy

Pytanie 2.

<pytanie anonimowe>

W mojej klasie strasznie śmiesz od kolegi, który siedzi przede mną... Co mam robić?!

Odpowiedź :

Trudne pytanie. Na pewno inni rówieśnicy z klasy też to czują, może powinniście zorganizować wycieczkę klasową na rowery? Najlepiej w słoneczny dzień , żeby w pobliżu

znajdowała się jakaś rzeka, bądź zalew. Znając życie, każdy będzie się chciał w gorący dzień orzeźwić kąpielą, a zwłaszcza twój kłopotliwy kolega.:)

Pytanie 3.

<pytanie anonimowe>

Czuje się źle w szkole bo moi koledzy uważają, że jestem inny i nie chcą się ze mną przyjaźnić, nie rozumiem dlaczego, i obawiam się, że chyba tego nie rozumiem . :/

Odpowiedź :

„Szkolni psycholodzy” twierdzą, że twoi koledzy po prostu ci zazdroszczą. Z wiadomości, którą do nas napisałeś wynika, że jesteś bardzo mądrym chłopakiem. Nie przejmuj się tym jakie oni mają poglądy na twój temat i w ogóle co oni uważają! Każdy z nas jest wyjątkowy na swój sposób!

Głowa do góry, rób to co ci odpowiada, olej kolegów i ciesz się życiem! :D

PROSIMY WYSYLAĆ WIĘCEJ WIADOMOŚCI
Z PROBLEMAMI NASTOLATKÓW POD E-MAIL :

zaufajmigimnazjum@wp.pl

AFORYZMY

**Każdy przecież początek
to tylko ciąg dalszy,
a księga zdarzeń
zawsze otwarta w połowie**

Witam wszystkich w nowym roku szkolny. Czuje, że nie wzbudza on entuzjazmu szczególnie w nas 3-klasistach i w pierwszakach, którzy na pewno przeżywają wielki stres związany z nadchodzącym rokiem. Chciałabym więc oddać w wasze ręce aforyzmy poświęcone nauce, wyzwaniom i innym rzeczom, z którymi z pewnością zetkniemy się w nadchodzącym roku szkolnym. Przed nami kolejny rok pełen szkolnych zmagania, wielu wysiłków związanych z wymyślaniem nowych metod ściągania :), oraz nauki niestety. Życzę zatem wszystkim, trochę inaczej niż można by było się spodziewać, byćście byli coraz lepsi oraz by innym z wami było dobrze :)

*Cel nauki polega na świadomym
zdobyciu tego co młodość otrzymuje
za darmo.*

*Nauka jest jak niezmiernie morze. Im
więcej jej pijesz, tym bardziej jesteś
spragniony.*

*Stosunek pomiędzy nauką a myśle-
niem staje się autentyczny dopiero
wówczas, gdy dostrzegamy przedzie-
lającą je przepaść.*

*Kto nie ma odwagi do marzeń, nie
będzie miał siły do walki.*

Odważni są zawsze uparci.

*Wiedza daje pokorę wielkiemu, dzi-
wi przeciętnego, nadyma małego.*

*Nauka rozpoczynać się musi od
zmysłowych spostrzeżeń, a nie od
opisów rzeczy słowami.*

*Człowiek nie może niczego nauczyć
drugiego człowieka. Może mu tylko
dopomóc wyszukać prawdę we wła-
snym sercu, jeżeli ją posiada.*

*Każdy z nas posiada talent ale nie
każdy z nas dowiedział się o nim w
odpowiednim czasie.*

*Zawsze rzucaj się na głęboką wodę
tam zawsze dalej jest do dna.*

*Człowiek uczy się przez całe życie z
wyjątkiem lat szkolnych.*

*Szkoła rozwija wszystkie zdolności
miedzy innymi głupotę.*

*Wiedza to władza. Ale niewiedza,
niestety, nie oznacza jeszcze braku
władzy.*

*Bezużyteczną rzeczą jest uczyć się,
lecz nie myśleć, a niebezpieczną
myśleć, a nie uczyć się niczego.*

*Bieda temu, kto zadowolony jest z
siebie: taki człowiek nigdy nie nabę-
dzie rozumu.*

*Chcesz być czymś w życiu, to się
ucz, Abyś nie zginął w tłumie; Na-
uka to potęgi klucz, W tym moc, co
więcej umie.*

Działajmy w sposób nieuczony

*Kiedy mówi kto do rzeczy, to krótko
i szczerze, nikt takiemu nie zaprze-
czy, kiedy mówi kto do rzeczy. Radę
moją miej na pieczy, gdy mówić
chęć bierze - kiedy mówi kto do rze-
czy, to krótko i szczerze.*

Kto nie potrafi się uczyć - naucza.

*Największą głupotą jest uczenie się
tego, co potem trzeba zapomnieć.*

*Nauka nie powinna Kościoła zwal-
czać, lecz stawiać mu pytania.*

*Nie wystarczy zdobywać mądrość,
trzeba jeszcze umieć z niej korzy-
stać.*

*Nieważna jest ilość wiadomości,
lecz ich jakość. Można wiedzieć bar-
dzo wiele, nie wiedząc tego, co naj-
potrzebniejsze.*

*Uczymy się nie dla szkoły, ale dla
życia.*

*Przyznanie się do niewiedzy - to
wiedza; a do niemocy - moc.*

Odważ się być mądrym.

*Z nauką jest jak z wiosłowaniem pod
prąd. Skoro tylko zaprzestasz
pracy, zaraz spycha cię do tyłu.*

*Im mniej się nauczysz, tym mniej
zapomnisz!*

Damy radę, bo jak nie my to kto?

Hrabina

PNazwa
firmy
Ubysz

Dzień Dobrej Wiadomości



Każdego dnia media bombardują nas lawiną złych wiadomości. Wydaje się nawet, że trwa niepisany konkurs, kto bardziej zaszokuje, przerazi, wytrąci z równowagi. Również życie codzienne nie szczędzi nam przykrych wiadomości tym bardziej, iż narzekanie, to niestety nasza narodowa „przypadłość”.

Ponad dziesięć lat temu warszawska dziennikarka Małgorzata Bocheńska zbuntowała się przeciwko takiemu przedstawianiu świata i z jej inicjatywy powołano do życia Dzień Dobrej Wiadomości. Przesłanie tego dnia jest bardzo proste, a jego główną ideą jest zbuntowanie się przeciwko powszechnej dziennikarskiej zasadzie, iż „dobra wiadomość, to zła wiadomość”. Przecież życie dostarcza nam także wiele dobrych informacji i pozytywnych wiadomości, które niestety, jako te mniej atrakcyjne zostają po prostu pomijane.

Celem wszystkich mediów jest przyciągnięcie uwagi i wzbudzenie zainteresowania, jak największej rzeszy odbiorców, a niestety dobro dużo trudniej sprzedać niż zło. Na szczęście wydaje się, że ludzie coraz lepiej rozumieją ten mechanizm i w dobie, kiedy informacja

przemieszcza się błyskawicznie nie ulegają już tak łatwo ponurym doniesieniom. Jest to bardzo ważne, gdyż nadmiar złych wiadomości potrafi być dla naszego zdrowia psychicznego bardzo niebezpieczny. Złe wiadomości odbierają nam poczucie bezpieczeństwa czyniąc otaczającą nas rzeczywistość groźną i nieprzewidywalną. Nadmiar negatywnych doniesień obniża nasze samopoczucie i podnosi naszą wrażliwość na negatywne bodźce. Dlatego też tak bardzo ważne jest abyśmy umieli z tego chaosu negatywnych informacji wyławiać dobre wiadomości, pozytywne doniesienia, które są w stanie uczynić nasz dzień lepszym, a nasze życie radośniejszym.

Celem Dnia Dobrej Wiadomości jest także nauczenie Polaków życzliwości w relacjach z innymi i spojrzenie na życie w nieco bardziej optymistycznych kolorach.

Zostań zatem posłańcem dobrych wiadomości i przyłącz się corocznie do świętowania. Zadzwoń do bliskich, wyślij maila do przyjaciół, prześlij ciepłe słowa na komunikatorze... Przekaż wiadomość dzięki, której na świecie robi się odrobinę przyjemniej.



NA WESOŁO

Pani mówi: Jasiu wymień zdanie z ptakiem.

Jasiu: Tata przyszedł do domu nawalony jak szpak.

Pani: Teraz z dwoma ptakami.

Jasiu: Tata przyszedł nawalony jak szpak i wywinął orła.

Pani: A jak wymienisz z pięcioma dostaniesz szóstkę.

Jasiu: Tata przyszedł do domu nawalony jak szpak, wywinął orła po czym wyleciały mu dwa gile, puścił pawia i poszedł dalej nawalać na sępa.



Nauczycielka daje klasie zadanie: -ułożcie zdanie zawierające słowo ANANAS.

Pierwsza zgłasza się Małgosia:

-Ananas jest zdrowym owocem.

Później zgłasza się Paweł:

-Ananas rośnie na palmach.

Teraz ty Jasiu mów nauczycielka.

A Jasiu na to:

-Basia puściła baka A NA NAS leci smród.

Przychodzi Jasio w odwiedziny do dziadka.

Nagle pod kominkiem spostrzegł skórę tygrysa.

Mówi do dziadka:

- Dziadku, dziadku, opowiedz mi jak to było z tym tygrysem!!

- Wybrałem się kiedyś do lasu. Wzią-



łem ze sobą strzelbę, tak na wszelki wypadek. Idę sobie, idę, wtem słyszę, a w krzakach czai się tygrys. No to ja PACH, PACH, strzelam i uciekam, a on biegnie za mną i się ślizga. To ja znowu PACH, PACH, strzelam i uciekam, a on biegnie za mną i się ślizga. To ja znowu...
- Kurczę, dziadku - przerywa Jasio - ale Tyś odważny... Ja to bym się od razu narobił ze strachu!
- A jak myślisz bałwanie, na czym ten tygrys się ślizgał?!

DZIEŃ NONSENSOPEDII

Dzień Nonsensopedii ([17 września](#)) - święto [nonsensopedystów](#) upamiętniające powstanie jedynej słusznej encyklopedii. W tym dniu rośnie sprzedaż [Piccolo](#) oraz chrupek J. Dla tych którzy nie wiedzą czym jest nonsensopedia : to encyklopedia internetowa, tworzona wspólnie (często w parach). W Internecie znajduje się parodia Nonsensopedii, znana jako [Wikipedia](#). Najbardziej nonsensowne jest to, co jest w zasadzie prawdziwe. Prawdziwe zaś często bywa tak nonsensowne, że zawarcie tego tutaj byłoby uznane za szczyt szczytów. Innymi słowy jest to portal zamieszczający parodie haseł znanych nam z Wikipedii. Z racji iż to gazetka szkolna poniżej zamieszczamy fragment artykułu dotyczącego szkoły. Zapraszamy <3

„ ' Szkoła (Specjalistyczny Zakład Karno-Opiekuńczy Łączący Analfabetów) Zbrodnicza organizacja która „óczy i wychowuje” armię lewo-półgłówek. Szkołę na ziemiach zachodnich często nazywa się Konzentrazionlager, a na wschodnich [Łagier](#). Występowanie: Zwykle między 7 a 18 rokiem życia, najczęściej raz w życiu.

Przebieg: Około 12 corocznych nawrotów, trwających po 10 miesięcy, w okresie jesienno-zimowo-wiosennym.

*Objawy:

- wyczerpanie;
- stany nerwicowe;
- bezsenność;
- depresja;
- irracjonalne zachowania rodziców pacjenta.

Okazjonalnie:

- anemia;
- wymioty;
- duszności;
- halucynacje.
- zdarza się również amnezja;

*Leczenie:

Nie wynaleziono jeszcze nieobjawowego leku na szkołę. Leczona objawowo [wagarami](#) i zwolnieniami lekarskimi.

Wygląd :

Z reguły rozwalające się poniemieckie rudery, wiele jeszcze z kratami w oknach i podziemną siecią laboratoriów do testowania broni jądrowej. Zwykle w kolorze szarym. Wyjątkiem są odmalowane podstawówki, pełne wewnątrz galerii sztuki drugich klas; oraz budynki najdalej dwa lata po renowacji. Ponadto większość posiada boisko wielofunkcyjne albo ciemną salę gimnastyczną, w sam raz na dyskotekę.

Takiego typu humor możemy znaleźć na tym portalu. Dla zainteresowanych polecamy artykuły o disco-polo, muzyce, gimnazjum i ankiety. Enjoy!

Julia i Monika

Wsiąść do pociągu byle jakiego...

Dzień Kolejarza lub inaczej zwane Święto Kolejarza to polskie święto obchodzone corocznie przez kolejarzy i pracowników kolei 25 listopada (od 1981) w dniu wspomnienia św. Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki kolejarzy

W Polsce jak wszyscy wiemy kolej ma już za sobą lata świetności, lecz wróćmy do źródeł .

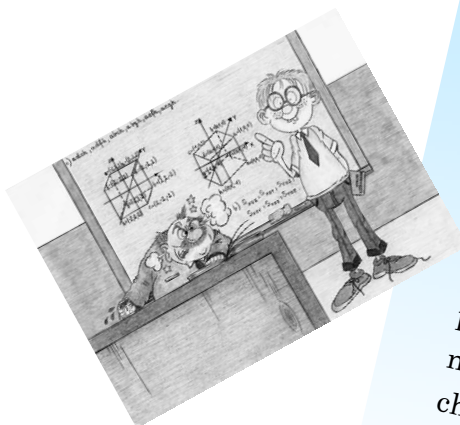
W czasach PRL-u Dzień Kolejarza Polski Ludowej obchodzony był w drugą niedzielę września.

21 lipca 1981 roku [NSZZ „Solidarność”](#) Węzła PKP Lublin podjęła Uchwałę nr 1, „że począwszy od roku 1981 Dniem Kolejarza uznaje się 25 listopada, tj. dzień św. Katarzyny Aleksandryjskiej, [patronki](#) polskich kolejarzy”. Uchwała została powszechnie przyjęta, a pierwsze centralne uroczystości odbyły się w [Lublinie](#), które zbiegły się z odsłonięciem i poświęceniem przez biskupa lubelskiego [Bolesława Pylaka](#) Krzyża-Pomnika Doli

Kolejarskiej na terenie Lokomotywni Lublin. Obchody Dnia Kolejarza to [tradycja](#) sięgająca XIX wieku. W dniu tym prezentowana jest [historia kolei](#), praca na zapleczu, organizowane są konkursy z nagrodami oraz prezentacje nowoczesnego i historycznego [taboru](#). To również okazja do awansowania i odznaczenia pracowników za wzorowe i sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej [Krzyżem Zasługi](#) czy odznaką honorową [Zasłużony dla Kolejnictwa](#) ustanowioną przez [Radę Ministrów](#) w 2000 roku]. Nieodłącznym elementem obchodów są [pielgrzymki](#) na [Jasną Górę](#) i do różnych [sanktuariów](#). Udział w nich biorą pracownicy z rodzinami, emeryci, renciści oraz sympatycy kolei.



Vice.



KARTKA Z PAMIĘTNIKA *

~ Pierwszy dzień w nowej szkole ~

Nowa szkoła, nowi nauczyciele, nowi koledzy... Pierwszy dzień w nowej szkole był bardzo stresujący, ale szybko się w niej zaaklimatyzowałam. Każda lekcja w innej sali, z innym nauczycielem, to było coś nowego. Na zajęciach nie brakuje żartów i powagi. Nauczyciele starają się umilić każdą chwilę z nowymi uczniami i powiedzmy, że nawet im się to udaje poza rozmowami o sprawdzianach!!!. Na wychowaniu fizycznym rozluźniamy się grając w siatkę, koszykówkę itp. Wychowawcy naszej klasy jest bardzo miłą i sympatyczną osobą. Podchodzi do wszystkiego ze spokojem i powagą. Wszyscy nasi nauczyciele są naprawdę fajni. **JEST EXTRA !!!**

* K.W *

Światowy Dzień Morza

*Wszyscy jesteśmy po tej samej stronie
potrzebujemy Lasu, Morza, Ziemi
i całej dzikiej przyrody
tylko niektórzy z nas jeszcze tego nie wiedzą.*

Morze wielu osobom kojarzy się z tłumem, dyskotekami, dobrym jedzeniem... .

Zadajmy sobie pytanie po co tak naprawdę tam jeździmy? Aby dobrze zjeść, zabawić się, kupić dużo biżuterii i innych pamiątek. Pewnie mam rację. Większość ludzi sądzi, że są to najlepsze strony morza. Ale czy o to chodzi?

Możemy przecież z tego zbiornika wodnego czerpać inne znaczące korzyści. Takie jak jod, którego nasz organizm potrzebuje nie tylko podczas choroby na tarczycę. Kolejnym darem, które daje nam morze są surowce takie jak muszelki, koralowce. Pewnie się zastanawiacie dlaczego akurat muszelki czy korale po co nam one do szczęścia? Niektórzy je kolekcjonują, inni zdobią nimi, a jeszcze inni badają je. Ponadto wiele towarów przewożone jest do Polski właśnie drogą morską, mimo, że mamy już samoloty i helikoptery. Z morza czerpiemy też wiele innych korzyści, o których nie wspomniałam.

Aby podziękować morzu za cenne dary, które nam daje wymyślono, że **28.09** obchodzimy **Światowy Dzień Morza**.

A na koniec chwila refleksji nad słowami Lucy Maud Montgomery:

„Ale morze to potężna dusza, nieustannie skarżąca się na jakąś wielką, nie dającą się utulić boleść, zamkniętą w nim po wsze czasy. Nigdy nie będziemy w stanie zgłębić tej nieskończonej tajemnicy, możemy tylko wędrować z uczuciem głębokiej czci i oczarowania po jej wąskim skraju.(...) morze zna tylko jeden głos, potężny, urzekający naszą duszę swą wspaniałą harmonią (...) morze zdaje się mieć w sobie coś z potęgi niebios.”

Natalia Brzozowicz

Życie ma czasem słodko - gorzki smak...

Cześć, jestem Daria, mieszkam w Krakowie i mam 16 lat. Gdy miałam 10 lat zmarła moja mama, nie mogłam sobie z tym poradzić, uważałam że moje życie straciło sens. Była to jedyna osoba w domu, z którą mogłam porozmawiać naprawdę o wszystkim. Według moich znajomych byłam idiotką, która ma wszystko, a jeszcze narzeka... To prawda, mam wszystko co według niektórych (w zasadzie większości) „daje szczęście”. Tak. Może i mam wypasiony dom, markowe ubrania, niezwykle bogatego ojca i wszystko co tylko zapragnę. Ale co z tego ?... Mojego taty przez całe dni nie ma w domu, widzimy się zaledwie godzinę dziennie i nie jest to tak fajnie jakby się wydawało . Ojciec wchodzi do domu, pyta co u mnie, a gdy zaczynam mu opowiadać o swoich problemach przerywa mi w połowie zdania, daje mi pieniądze i mówi żebym sobie kupiła coś nowego to mi się od razu humor poprawi. To jest straszne, nie życzę tego nikomu ... Wolałabym mieć przeciętną rodzinę, gdzie jest czas i miejsce dla każdego. Taką w której można porozmawiać o wszystkim, a żeby rodzice nie byli tylko rodzicami, ale też przyjaciółmi na których można polegać. Pewnego dnia znienawidziłam mojego ojca, po prostu przeszedł samego siebie. Był to piątek, początkowo dobrze zapowiadający się dzień. Przygotowałam się do szkoły i jak przed każdym wyjęciem zajrzałam do sypialni rodziców, by sprawdzić czy przypadkiem nie został w domu. Gdy otworzyłam drzwi jego sypialni byłam w szoku. W jego łóżku leżała jakaś kobieta, poczułam się strasznie, wróciły do mnie wspomnienia, wspomnienia o tym jak każdego ranka, gdy wychodziłam do szkoły, cichutko otwierałam drzwi sypialni mamy, wchodziłam do niej do łóżka i obserwowałam jak śpi. Później żeby ją rozzłościć, dla śmiechu budziłam ją po przez wkładanie moich włosów do jej ucha. Oooh, te pobudki były genialne .. Poczulałam wtedy jak ktoś próbuje odebrać mi wspomnienia, nie wiedziałam co mam robić, byłam wściekła na wszystkich i na wszystko. Zdenerwowana zbiegłam na dół, miałam właśnie dzwonić do taty, gdy nagle zobaczyłam go robiącego jej śniadanie. Było to strasznie, poczułam się przez niego odrzucona i bardzo samotna... On nawet gdy go bardzo prosiłam nie opuszczał żadnego dnia pracy, a dla jakiejś nieznajomej kobiety, tak po prostu zostaje w domu .. ? byłam w szoku .. A gdy wybiegłam z domu trzaskając drzwiami, on nawet się nie pofatygował żeby zobaczyć jak się czuje ... Potraktował mnie jak nikogo, jak zupełnie obcą sobie osobę. Nie wiedziałam co ze sobą zrobić, przez cały dzień się szwendałam po ulicach, opuściłam dzień w szkole i w ogóle się tym nie przejmowałam. Miałam wszystko gdzieś! Od tej pory nie byłam już grzeczną, poukładaną córeczką, która nie potrafi się sprzeciwić i robi wszystko co tatuś karze. Wieczorem wróciłam do domu, ojciec siedział na kanapie przed telewizorem i gdy mnie zobaczył próbował coś powiedzieć. W ogóle mnie to nie interesowało, nie zatrzymując się poszłam do swojego pokoju. Po 15 minutach usłyszałam pukanie do drzwi, nie miałam zamiaru otwierać, myślałam tylko o tym żeby szybko się uszykować i natychmiast wyjść z domu. Gdy wyszłam z pokoju ojciec już na mnie czekał, zaczął przeproszać i prosić żebym nie była na niego zła, dał mi pieniądze i powiedział żebym w ramach przeprosin kupiła sobie coś fajnego .. nie odezwałam się ani słowem, wzięłam pieniądze i wyszłam. Po pół godzinie znalazłam się w największym , najbardziej obleganym i najpopularniejszym klubie w Krakowie. Postanowiłam że to będzie wieczór mojego życia, usiadłam przy barze, zamówiłam sobie colę i poszłam się zabawić. Faceci kleili się do mnie jak jeszcze nigdy, czułam się cudownie, piłam drink za drinkiem. Gdy poszłam trochę odpocząć przeszedł do mnie pewien chłopak. Przystojny, wysoki, niebieskooki blondyn, niezłe ciacho. Dosyć długo rozmawialiśmy, później postawił mi drinka, zaproponował żeby zatańczyć i poznać się bliżej. Było to cudowne, przestałam myśleć o szarej rzeczywistości, która na mnie czeka. Jak skończyliśmy tańczyć stwierdziłam, że muszę iść do łazienki, tak po prostu żeby zobaczyć jak wyglądam. Poprosiłam Dawida żeby mi zamówił pepsi, na alkohol już nie miałam ochoty, zdecydowanie za dużo już tego było. Spotkaliśmy się koło baru, wtedy zaproponował, że może wypije pepsi i pójdziemy na spacer. Byłam nim tak zafascynowana, że zgodziłam się bez wahania. No i później tak spacerowaliśmy, rozmawialiśmy, nawet opowiedziałam mu co się dzieje u mnie w domu. Jego zachowanie było bardzo miłe, pocieszał mnie, mówił że to nie moja wina, że wszystko będzie dobrze. Bardzo mi to pomogło, poczułam się o niebo lepiej. Było bardzo późno, poczułam się zmęczona, ale nie chciałam jeszcze wracać do domu, nie chciałam wracać tam w ogóle.

W pewnej chwili poczułam się bardzo dziwnie, zupełnie jakbym zasypiała, nie mogłam nad tym zapanować. Nie wiedziałam co robić, w mojej głowie pojawiły się najgorsze myśli. Poczułam zimno ...

Budzę się pewnego dnia w jakimś dziwnym miejscu. Czuje straszny ból, wszędzie jest biało i nikogo nie słychać, tylko dźwięk jakiegoś urządzenia. Próbowalam wstać, ale sprawiało mi to tak straszny ból że zrezygnowalam. Nad moim łóżkiem pojawił się mężczyzna w białym ubraniu, byłam wystraszona, nie wiedziałam jak się zachować. Powiedział mi, żebym się nie bała, zapytał czy dobrze się czuję i poinformował, że policja ma do mnie kilka pytań. Rozmowa z nimi była straszna, pytali o jakieś niestworzone rzeczy, nic z tego nie rozumiałam, a w głowie czułam pełną pustkę. Gadali o jakimś pobiciu, tabletkach, narkotykach... nie byłam w stanie nic powiedzieć. Byłam tak rozbita, że wyprosiłam ich z sali i poprosiłam żeby przeszedł do mnie tata. Po dwudziestu minutach pojawia się zapłakany, przeprasza za wszystko, prosi żeby mu wybaczyć, obiecuje że się zmieni. Nie wiedziałam o co mu chodzi, nalegałam żeby mi wszystko wytłumaczył. Po co ta policja, czemu wypytywali mnie o takie rzeczy i co ja tu właściwie robię taka pobijana. Było to bardzo trudne, ale w końcu o wszystkim mi opowiedział. Tego dnia jak się pokłóciliśmy nie wróciłam do domu, gdy następnego dnia zbliżał się wieczór i jeszcze mnie nie było zaczął mnie szukać i zgłosił moje zaginięcie na policję. Po dwóch dniach znaleźli mnie nieprzytomną i pobitą w ruinach jakiegoś domu na końcu miasta. Tata powiedział mi, że to był gwałt, że w mojej krwi wykryli składniki jakiegoś leku odurzającego. Nie mieściło mi się to w głowie, poczułam wstyd i zamknęłam się w sobie. Nie byłam w stanie powiedzieć ani słowa.. W szpitalu miałam zostać jeszcze tydzień, wydawało mi się to bardzo dziwne. Po nocach śniły mi się dziwne rzeczy, słyszałam płacz dziecka, zupełnie realne sytuacje związane z niemowlakami. Trzeciego dnia w nocy obudził mnie bardzo silny ból brzucha, zaczęłam krzyczeć i wołać lekarza. Gdy przyszedł dał mi jakiś zastrzyk i pojawiło się dziwne zamieszanie. Krzyczeli że je stracili ... Nie miałam już siły i zasnęłam. Gdy obudziłam się rano, chciałam dowiedzieć się co takiego wydarzyło się w nocy, poprosiłam do siebie lekarza i nalegałam żeby mi wszystko powiedział. To co usłyszałam wywróciło moje życie jeszcze bardziej. Powiedział mi, że poroniłam. Boże! To niemożliwe! Przecież ja nie byłam w ciąży!!! Załamalam się, to była najgorsza chwila mojego życia, byłam w stanie zrobić wszystko. Straszne myśli chodziły mi po głowie, nie odzywałam się do nikogo. Tego co czułam nie da się opisać. Nadszedł dzień mojego wyjścia ze szpitala, jeszcze tylko ostatnie badania i mogłam wracać do domu. Nie czułam nic, tylko pustkę i strach. Podczas jazdy autem panowała napięta atmosfera, tata tylko mi powiedział, że ma dla mnie niespodziankę, podejrzałam o co chodzi. Gdy weszliśmy do domu moje przeprowadzanie się sprawdziły. Była tam ona, ta kobieta, którą widziałam w sypialni moich rodziców, zbyt dla mnie to nie było dziwne, nawet się tym nie przejęłam.. Oni myśleli, że jak wrócę do domu to wszystko się zmieni i stworzymy cudowną, kochającą się rodzinę. Mimo tego, że wcześniej chciałam ją taką mieć, nie myślałam, że tak może być. Na początku broniłam się przed tym, ale z czasem i ja zapragnęłam trochę miłości. Oczywiście nigdy nie było, nie będzie tak jak dawniej, gdy jeszcze żyła mama. Te wspomnienia wracają dosyć często, nie da się przed tym uciec. W tych chwilach myślę o mamie, a nawet czasami rozmawiam z kobietą mojego taty. Zbliżyłyśmy się i teraz gdy jest mi źle, wiem, że jest ktoś z kim mogę porozmawiać.

Moje życie już nigdy nie będzie takie jak kiedyś. Ktoś zupełnie mi obcy bezduszenie, bezkarnie i nie po ludzku zniszczył mi życie i sprawił, że pewna część mnie umarła na zawsze. Wiem też, że rozważa w tak młodym wieku jest bardzo ważna i, że pewne rzeczy i miejsca nie są odpowiednie dla 16-latkę. A kwestia zaufania? Nie wiem czy kiedykolwiek będę w stanie to zrobić.



zajarana.tobq

ŚWIATOWY DZIEŃ ZSZARGANYCH NERWÓW



Redakcja "Życie szkoły" ten dzień dedykuje szczególnie wszystkim solenizantom - Tadeuszom oraz czytelnikom obchodzącym 28 października swoje urodziny :)

28 października, to dzień odpoczynku dla twoich zszarganych nerwów, to twoje święto relaksu, które powinieneś obchodzić nie tylko dziś, ale każdego dnia, choćby przez najkrótszą chwilę. Od tego, w jaki sposób odpoczywasz, zależy całe Twoje życie!

Wielogodzinna praca, szkoła, narastające problemy rodzinne, kłótnie - to najczęstsze odpowiedzi, jakie padają na pytanie, co powoduje, że nasze nerwy są w nienajlepszej kondycji... Aż strach pomyśleć, jaki ciężar musi dźwigać każdego dnia, nasza najmniejsza komórka nerwowa, a to tylko dlatego, że nie potrafimy zatrzymać tej pędzącej karuzeli, jaką jest nadmiar obowiązków i chroniczny brak czasu na odpoczynek.

Najwyższy czas powiedzieć STOP !

Jak zatrzymać karuzelę?

Bez przerwy narzekamy na brak czasu, że płynie za szybko, zawsze na coś go nie starcza... To z kolei wywołuje lęk przed tym, czego możemy nie zrobić, osiągnąć, doświadczyć. I koło się zamyka... Spoglądamy na zegarki i w kalendarze i wciąż towarzyszy nam uczucie, że jesteśmy z tyłu, że nie robimy nic, co mogłoby wydawać się efektywne.

Niejednokrotnie żyjemy kosztem naszych relacji z innymi, nie mówiąc już o relacjach z samym sobą... A niestety, czas ucieka, a my zostajemy z poczuciem, że właśnie przeciekł nam przez palce kolejny dzień, miesiąc, rok naszego życia. Warto sobie uświadomić, że tak jak jedni potrafią po mistrzowsku wypełnić swój dzień – co do minuty, tak inni potrafią doskonale swój czas marnować.

Twoja wyspa czasu!

Aby nie dać się zwariować i zachować odrobinę zdrowego spojrzenia na świat, winniśmy zadbać o codzienną wyspę czasu TYLKO DLA SIEBIE. Wyspy te rządzą się 3 regułami:

- * czas na twojej wyspie jest tylko twój
- * wyspa czasu ma jasno określone swoje granice (nie mniej niż 15 min.)
- * ma to być czas całkowicie nieproduktywny, nie przeznaczony z góry na żadne osiągnięcie lub efekt.

Co w takim razie robić na swojej wyspie?

Pomyśl przez chwilę o tym, co bardzo lubisz, a na co nie masz zwykle czasu – o czymś, co cię interesuje, pasjonuje i wciąga nie dlatego, że przynosi efekt, ale dlatego, że jest to przyjemne. Kiedy zaś inni będą pytać o twoją wyspę, odpowiedz wzorem Krzysia w rozmowie z Kubusiem Puchatkiem: „To jest tak: kiedy się idzie, żeby to zrobić, a właśnie pytają mnie: Co będziesz teraz robił Krzysiu? Odpowiadam: Ach, nic i wtedy idę i to właśnie robię”.

Dominika

Dzień Języków Europejskich

Jak wszyscy już dobrze wiecie, również my jako gimnazjum otrzymaliśmy szansę wziąć udział w prestiżowym projekcie jakim jest Comenius. Przez dwa lata będziemy prężnie działać i ściśle współpracować ze szkołami z takich państw jak: Turcja, Niemcy, Włochy, Bułgaria i Estonia. Fajnie prawda? Nie dość, że mamy możliwość poznać trochę innej kultury, to jeszcze wreszcie nauczymy się porządnie języka angielskiego? A jak będziemy w Niemczech, to może damy radę trochę poszperzać?:(

Jedno wam powiem, bądź co bądź, taki wyjazd zagraniczny to smaczny kąsek:) nie pozostaje wam więc nic innego, jak tylko zakasać rękawy i ostro zacząć w programie projektu. Jesteś chętny? Dołącz do nas. Tylko najlepsi i najbardziej kreatywni będą nagradzani. Ci, co wyczuli, co w trawie piszczy, już przystąpili do pracy i wzięli udział w Europejskim Dniu Języka, który odbył się w naszej szkole 26 września.



Organizatorkami tego apelu były panie: S. Kubiszewska, A. Kubiszewska, A. Róg oraz J. Grodzicka. Celem tego dnia było przybliżenie uczniom wiedzy na temat krajów współpracujących z nami w tym projekcie. Oprócz tego gimnazjaliści dostali dużą porcję wiedzy na temat języków: angielskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Drzewo genealogiczne języków europejskich każdy uczeń ma z pewnością w małym paluszku:)



Co tu dużo mówić, rzesza ludzi pracowała przy tym, są to: Kacper Król, Paweł Aleksandrowicz, Patrycja Sapelecka, Karolina Ruszkiewicz, Kamila Brzeska, Paulina Wójcik, Monika Dorofiejew, Daria Jabłońska, Monika Piwowarczyk, Ewelina Wolska, Justyna Brzozowicz, Paulina Ubysz, Dominika Sołtys, Iza Zięba, Julia Gołąb, Wiktoria Korecka, Karolina Wieczorek, Asia Salamaga, Magda Bugała, Natalia Brzozowicz, Kuba Pacyniak, Marek Borończyk i Ola Szczepocka.



Uczniowie gimnazjum byli także świadkami dwóch sytuacji, w których przedstawiono komizm, ale niestety połączony z tragizmem, sytuacji jak niekompetentna dziś jest nieznajomość języków obcych. Będę złośliwa i powiem, że niewiele osób „zajarzyło” o co w tych scenkach chodzi. Wniosek? Do roboty droga młodzieży!



Drugą częścią tego dnia były konkursy o tematyce językowej. W konkurencjach wzięły udział cztery drużyny: klasy II i IIIa (Iza Kwiecień, Dawid Wańtuch, Asia Salamaga, Patrycja Sapelecka, Klaudia Ciach), II i IIIb (Adam Juźwik, Monika Dorofiejew, Paulina Ubysz, Dominika Sołtys, Darek Madej), II i IIIc (Marek Borończyk, Paweł Aleksandrowicz, Julia Gołąb, Szymon Kubiszewski, Arek Jakubowski) oraz II i IIId (Justyna Świerczyńska, Sylwia Michałowicz, Martyna Rańbada, Kinga Szymanek, Asia Antos). Zwycięzcami okazali się uczniowie z literką „C”:) A reszta? Też była wspaniała!

Ż. Sz.



Tina oryginalna jak zawsze:)

Nietypowy kalendarz na wrzesień



5 września – Dzień Postaci z Bajek. Wszyscy pamiętamy Kubusia Puchatka albo Myszke Miki tych bajek nigdy nie zastąpi disneyowski wymysł jak Hanna Montana, Do dzwonka.

8 września – Dzień Marzyciela. Siedzisz na lekcjach próbujesz się skupić... Jednak nie dajesz rady. Przychodzą Ci do głowy najlepsze pomysły. Aż nagle słyszysz głos : Nr 24 do tablicy. No tak i jak to teraz rozwiązać? Uprawiaj bezpieczne życie marzyciela leżąc w domu na kanapie :)

9 września – Międzynarodowy Dzień Urody. Każdy jest piękny na swój sposób, tak mówią ale czasami trudno jest się do tego przekonać ...



15 września - Dzień olewania systemu. Olej system, zacznij się w końcu uczyć, a nie siedzieć na fejsie :D

22 września – Dzień Ćwiczenia Przed Lustrem Prośby o Podwyżkę Płacy, Jeszcze długa droga przed nami jeśli chodzi o pracę, ale już teraz trzeba zacząć stroić miny przed nauczycielem o podwyższenie oceny na koniec semestru lub oceny ze sprawdzianu J zdobądź wprawę i bądź przyszłością tego narodu.

25 września – Dzień Budowlańca. Bob budowniczy zawsze da radę Bob budowniczy nie jest sam! Może ktoś z nas zostanie budowlańcem i wcieli się w rolę Boba? :)



27 września – Światowy Dzień Turystyki. Większości z nas turystyka kojarzy się z wakacjami poza granicami państwa w jakiś ciepłych krajach... Błędym skojarzeniem jest turystka żarnowska :P

28 września – Światowy Dzień Morza. Wycieczka szkolna na tydzień nad morze każdemu z nas zrobiłaby dobrze XD i nauczycielom i uczniom więc czemu nie? :)

30 września – Dzień Chłopaka. Taaaaak chyba w każdej klasie był problem co kupić naszym super, cudownym, niezastąpionym chłopakom. No ale chłopcy życzymy wam wszystkiego najlepszego :* dużo zdrowia :* buziaczki <3



Udanej zabawy:)

Gdzie Ci mężczyźni, prawdziwi tacy.....?

Czy jest tak jak w piosence Big Cyc „Dziewczyny kochają niegrzecznych chłopaków”? Chyba troszeczkę tak ;o) mamy skłonność do nadopiekuńczości wobec naszych facetów i to już od najmłodszych lat. Dziewczynki już w przedszkolu strofują swoich kolegów „nie psoć, nie psuj, nie rozrabiaj ... bo powiem Pani” ale to właśnie za takimi rozrabiakami biegają, prowokując ich do zaczepki. Lata płyną a w tej kwestii nic się nie zmienia. Cichy, spokojny, zapatrzony częściej w książkę niż na kobiecie wdzięki facet nie ma szans u płci pięknej.

Bo my ... lubimy wyzwania

Owszem kolegów chciałybyśmy mieć poukładanych, ale własny chłopak to już inna sprawa. Lekko buntownicza natura mile widziana, bo przecież to my kobiety jesteśmy od tego, by go sprowadzić na dobrą drogę. Tylko błagam, Panowie nie zmieniajcie się wszyscy zaraz w łobuziaków, by zwrócić na siebie uwagę płci przeciwnej. Odnieślioby to chyba skutek odwrotny od zamierzonego. Bo przecież kobieta zmienna jest...

A jak sprawa wygląda wśród naszych gimnazjalistek? Przyjrzyjmy się liście „Super Chłopaków” typowanych wśród dziewcząt ze wszystkich klas gimnazjum. Ale nie tylko. Swoją głowę w tym roku oddała także piękniejsza część naszego grona pedagogicznego.



A oto szczęśliwi wybrańcy:

Klasa I a – Dawid Burakowski

Klasa I b – Michał Gorycza

Klasa II a – Dawid Wańtuch

Klasa II b – Darek Madej

Klasa II c – Mariusz Piekelnik

Klasa III a – Michał Szczepański

Klasa III b – Tomek Sikora

Klasa III c – Andreas Kwosek

Grono pedagogiczne

– pan Maciej Wroniszewski.

Panowie wzięli udział w wyborach Mistra Szkoły w roku szkolnym 2012/2013, które odbyły się w poniedziałek 1 października na długiej przerwie. Kandydaci musieli wykazać się w trzech konkurencjach. Pierwszą z nich było kręcenie kołem hula hop. W tej typowo kobiecej dziedzinie panowie polegli w większości po 2 sekundach. Pan Maciej usiłował ratować honor kręcąc kołem na ręce ale komisja nie była skłonna uznać tej innowacji.

Niekwestionowanym zwycięzcą został Darek Madej z klasy II b, z czasem prawie 10 sekund, za co który dostał gorące owacje od dziewcząt.

W kolejnej konkurencji chłopcy musieli zmierzyć się z pytaniami dotyczącymi rzeczy o których wydawałoby się nie mają bladego pojęcia. A tu proszę NIESPODZIANKA ! Przepis na lasagne, demakijaż, kosmetyki, babskie seriale – to wszystko nie ma dla nich tajemnic i wszyscy poradzili sobie znakomicie. Chyba za łatwe były te pytania ;o)

Najwięcej trudności sprawiło jednak Panom ostatnie zadanie. Musieli ubrać swoją partnerkę na randkę do kina. Chłopcy mieli do dyspozycji cały stos ubrań, częściowo troszeczkę z poprzedniego stulecia. Po żmudnych poszukiwaniach części garderoby, które Panie zechciałyby na siebie założyć, przyszedł czas na publiczne zaprezentowanie się. Z

partnerkami pod ręką chłopcy przespacerowali się przez komisją i zgromadzoną publicznością, dodając po kilka słów na temat wybranych kreacji. Były stroje „nadające się do pracy w polu” i „wyjściowe” a także „propozycje dla odważnych”.

Po przerwie, a raczej lekcji, gdy komisja podliczyła już wszystkie punkty, nastąpiło ogłoszenie wyników.

Misterem Gimnazjum w roku szkolnym

2012/2013 został Darek Madej z klasy II b.

Nasze piękne hostessy udekorowały króla koroną, wręczyły mu berło i słodki upominek i



wskazały należne mu miejsce na tronie.

Prowadzące Karolina Ruszkiewicz i Ewelina Wolska zaprosiły szkolnych fotoreporterów do kilku pamiątkowych fotek. W tym czasie Kamila i Justyna ruszyły w stronę męskiej części publiczności z torbami pełnymi cukierków.

I tak przy dźwiękach muzyki płynącej z głośników wszyscy rozeszli się do swoich spraw...

Wywiad z...

panem Maciejem Wroniszewskim

1. Jakie było pana wrażenie po przeprowadzeniu pierwszej lekcji z naszą młodzieżą ?

Utarło się przekonanie, że młodzież gimnazjalna reprezentuje „najtrudniejszy wiek” spośród uczniów wszystkich typów szkół, jednakże w Waszym gimnazjum wrażenia po pierwszej lekcji były pozytywne a w związku z tym przyszłość zarysowała się obiecująco.

2. Czy jakaś klasa panu już podpadła ?

Nie określiłbym tego w ten sposób. Na każdej lekcji powstają jakieś drobne trudności we współpracy z uczniami, ale to cały urok pracy z młodzieżą – także żadna klasa nie zasłużyła jeszcze na status „czarnej owcy” ;-)

3. Stresował się pan przed pierwszym spotkaniem z naszymi uczniami ?

Owszem. Jak większość osób stojących przed ważnym zadaniem w swoim życiu, tak i ja rozpoczynając pracę pierwszy raz w szkole gimnazjalnej – odczuwałem stres, ale bardziej o charakterze mobilizującym.

4. Dlaczego geografia, a nie historia czy polski ?

Paradoksalnie to właśnie historię zdawałem na egzaminie maturalnym – jako przedmiot do wyboru, ale geografia dalej pozostawała w kręgu zainteresowań. O wyborze studiów pedagogicznych z geografii zadecydowała chęć odbywania wyjazdów, praktyk terenowych oraz możliwość dalszego pogłębiania wiedzy w tej dziedzinie nauki.

5. Mam nadzieję, że pozwoli nam pan zapytać o swoje zainteresowania ...

A więc, jaka muzyka to pana żywioł ?

Żywioły to jak ogień czy woda – także skrajności, i tak bym określił moje upodobania co do stylów muzycznych. Zwykle muzyki słucham zależnie od nastroju. Gdy jest dobry humor to rytmiczne energiczne dźwięki, gdy chwila refleksji i potrzeba przemyśleń wówczas instrumentalne utwory, a gdy miło spędzamy czas wówczas towarzyszy mi muzyka nastrojowa.

6. Ma pan ulubiony zespół ?

Nie posiadając jednego ulubionego stylu muzycznego, nie mam też wybranego zespołu dla, którego miałbym być oddanym czy wiernym fanem.

7. Czym zajmuje się pan w chwilach wolnych ? ma pan jakieś hobby ?

Moim zainteresowaniem jest z pewnością fotografia zwłaszcza przyrodnicza. Ma to ściśle związek ze studiami, licznymi wyjazdami, dokumentacją charakterystycznych elementów krajobrazów w całej Polsce. Pasja z okresu nauki trwa do dziś. Poza utrwalaniem piękna przyrody, najwzajemniejszym tematem są portrety dzieci.

Ich naturalność, otwartość i spontaniczność kreuje niesamowite pozy i sceny a poza tym fotografia pozwala zachować ulotne chwile, bowiem bardzo szybko dorastamy i zapominamy o tym jacy byliśmy w przeszłości.

8. A co ze sportem ?

W okresie letnim często wybieram się na rowerowe wycieczki nad Zalew Sulejowski połączone z pływaniem. Natomiast w pozostałym okresie zdarza mi się grywać w piłkę nożną lub siatkówkę.

9. Grywa pan w gry komputerowe ? Podobno faceci to uwielbiają .

Być może taka jest tendencja, ale akurat ja stonnie od gier, nie lubię tej formy rozrywki. Nie posiadam żadnej gry na własnym komputerze.

10. Gdyby znalazł pan złotą rybkę, która mogłaby spełnić pana trzy życzenia, o co by pan poprosił ?

Na początek o kolejne 100 życzeń ;-)) a dalej to strach się bać ;-)

11. Wszyscy mówią, że dzisiejsza młodzież nie ma autorytetów. A co pan powie nam na ten temat ?

Wydaje mi się, że obecnie cierpimy na brak odpowiednich wzorców dla młodzieży. Idolem masowym nastolatków stają się np. osoby biorące udział we wszelkiego rodzaju programach telewizyjnych typu „talent-show”. Są to często młode osoby, szybko wykreowane przez producentów, często zmanipulowane i po zakończeniu emisji pozostawione samym sobie z poczuciem rozczarowania, że byli na ustach wszystkich a zostali bez większego sukcesu. Tak szybko jak ich gwiazdy zabłysły tak szybko się wypaliły. Autorytet zdobywa się swoją ciężką pracą, upartością w dążeniu do słusznego celu, postępowaniem godnym naśladowania. Dla mnie osobiście przykładem osoby, którą mógłbym w pewien sposób nazwać autorytetem, a bardziej postacią, którą podziwiam jest Kinga Baranowska. To utalentowana polska himalaistka młodego pokolenia. Jej dokonania we wspinaczce wysokogórskiej, osiągnięcia dorównujące wysiłkom mężczyźni, sprawiają, że jej postawa w moich oczach budzi duże uznanie.

12. Co najczęściej ogląda pan w telewizji ?

Zwykle są to programy informacyjne, dokumenty historyczne oraz komedie i kabarety

13. Lubi pan horrory ?

Nie rozumiem fenomenu horrorów i ludzi, którzy je oglądają a potem boją się wracać wieczorami z kina do domu. Dla mnie są to filmy zbyt przewidywalne, epatujące jedynie przemocą i chęcią wywołania reakcji lękowej. Po prostu są nudne.

14. Lubi pan czytać książki ? Jeżeli tak to jakiego typu

Generalnie książki kojarzą mi się z obowiązkowymi lekturami szkolnymi, czy materiałami źródłowymi. Obecnie większość informacji zdobywam czytając treści zawarte w Internecie.

W tradycyjnym, papierowym wydaniu książek czytam przewodniki turystyczne a od czasu do czasu książkę z przepisami gdy zaglądam do kuchni ;-)

15. Proszę nam zdradzić jakim był pan uczniem.

Okres szkolny wspominam dobrze, byłem nastawiony na zdobywanie jak najlepszych ocen, także nie obce mi były świadectwa z „czerwonym paskiem”, ale zdarzały się i drobne potknięcia, które są nieodłącznym elementem procesu zdobywania wiedzy w szkole.

16. Kiedy zaczyna się pracę w szkole jako nauczyciel to jakie ma się oczekiwania w stosunku do uczniów ?

Przed wszystkim oczekuje się współpracy. Jesteśmy wszyscy partnerami w jednej grze. Naszym wspólnym celem jest zgłębianie wiedzy, w moim przypadku – geograficznej. Dobre wyniki w nauce swoich podopiecznych, nadają sens dalszej pracy i pozwalają wierzyć, że zdobyte wiadomości i umiejętności w przyszłości zaowocują.

17. Jak czuje się pan w naszej szkole ?

Z każdym dniem lepiej. Trwa dopiero pierwszy miesiąc, także na razie poznaje ludzi i środowisko Waszej szkoły. Ale upływający czas, realizowane lekcje i dyżury na korytarzach sprawiają, że coraz bardziej zaczynam się identyfikować z Waszą placówką.

18. Czego chciałby pan życzyć naszym uczniom i nauczycielom oczywiście ?

Samych udanych lekcji, szczęśliwego zakończenia dla klas trzecich zdających egzamin gimnazjalny, oraz wielu uśmiechów na każdy dzień tygodnia, by rozświetlić czasem posmutniałe twarze.

. Dziękujemy za wywiad, życzymy panu miłej i owocnej współpracy z naszą szkołą :D





Baw się z nami ;o)

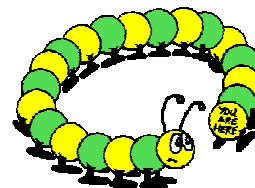
Do podanych osób dopisz ich zajęcia :

Angelina Jolie -
Robert Kubica -
Piotr Kraśko -
Tiger Woods -
Edyta Bartosiewicz -
Selena Gomez -
Dan Brown -
Donald Tusk -
Nick Jonas -
Adam Małysz -
Zbigniew Wodecki -
Robert M. -
J.K.Rowling -
Katarzyna Cichopek -
Jarosław Kaczyński -
Freddie Mercury -
Włodzimierz Szaranowicz -

KALEKA STONOGA

Nieszczęsna stonoga doznała tragicznego wypadku: wpadła pod odkurzacza i straciła pewną liczbę nóg. Gdyby miała o dwie nogi więcej, niż ma obecnie, liczba jej nóg dzieliłaby się bez reszty przez 3 i przez 4, gdyby natomiast miała o cztery nogi mniej, niż ma obecnie, liczba jej nóg dzieliłaby się bez reszty przez 11.

Ile nóg ma kaleka stonoga?



PUCHAR WYSPY ZAGADKOWEJ

Piłkarze Amaku, Bumaku i Camaku toczą odwieczne boje o Puchar Wyspy Zagadkowej. Oto relacje ze spotkań tych drużyn:

Piłkarze Amaku zdobyli trzy bramki nie tracąc ani jednej.

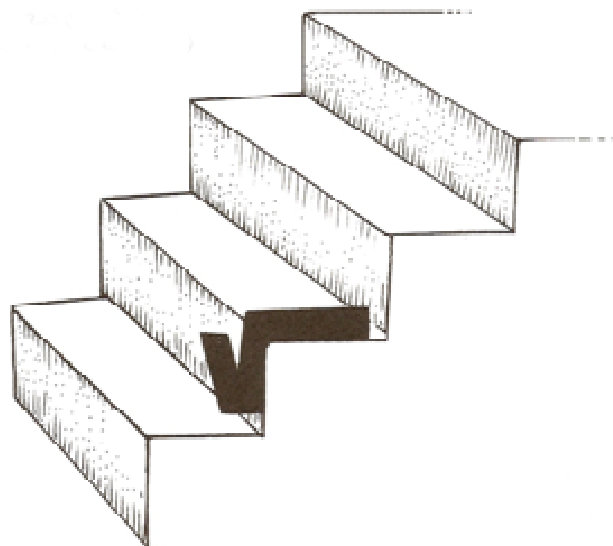
Piłkarze Bamaku wygrali tylko jeden mecz, zdobyli cztery bramki.

Piłkarze Camaku strzelili dwie bramki i osiągnęli jeden wynik remisowy.

Jakie były wyniki spotkań piłkarskich?



REBUS MATEMATYCZNY (6)



DZIAŁ: ARYTMETYKA

WARTOŚĆ:

Rozwiązania zagadek prosimy przekazywać do pań A. Róg lub B. Dybalskiej w terminie 7 dni od wydruku gazetki szkolnej.

Zwycięzcę czeka drobny upominek:)

Serdecznie zapraszamy!!!